

KONSEKWENCJE ZAANGAŻOWANIA POLSKI W IRAKU

*plk Roman
Lewandowski,
plk Witold
Lewandowski*

KONSEKWENCJE ZAANGAŻOWANIA WOJSK PAŃSTW TRZECICH W IRAKU TRZEBA OCENIAĆ Z PRZYNAJMNIEJ DWÓCH PUNKÓW WIDZENIA: SAMEGO IRAKU ORAZ TYCH PAŃSTW, KTÓRE BYŁY ZAANGAŻOWANE W OPERACJĘ PRZYWRACANIA DEMOKRACJI. SZCZEGÓLNICIE ISTOTNA JEST PRZY TYM PERSPEKTYWA POLSKI.

Zakończona w październiku 2008 r. pięcioletnia obecność polskich wojsk w strukturach koalicji międzynarodowej w Iraku wymaga podsumowania i próby nakreślenia jej konsekwencji w aspekcie politycznym, ekonomicznym, społecznym oraz wojskowym. Niniejszy materiał jest jedynie próbą takiej rekapitulacji i nie może dać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o całościowe skutki pobytu Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Iraku, albowiem specyfikacja zarówno celów misji, oceny stopnia ich realizacji oraz interpretacja faktycznego przebiegu misji ciągle są polem do formułowania rozbieżnych opinii środowisk eksperckich w Polsce, Iraku, a także przedstawicieli społeczności międzynarodowej.

POLITYCZNE KONSEKWENCJE DLA IRAKU

Zdecydowanie największy wpływ na wizję dalszego zaangażowania koalicji w Iraku wywierają plany Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. Nowo

wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama, składając jeszcze jako kandydat na urząd 21 lipca 2008 r. wizytę w Iraku, zapowiedział że w przypadku objęcia fotela prezydenckiego doprowadzi do wycofania oddziałów amerykańskich z Iraku w ciągu 16 miesięcy. Premier Iraku, Nuri Al-Maliki, z zadowoleniem przyjął wypowiedź Obamy, ponieważ jej treść koresponduje z założeniem władz irackich, które przewiduje wycofanie wszystkich wojsk obcych z terytorium państwa do końca 2010 r. Stany Zjednoczone uzależniają jednak realizację tego planu od stanu bezpieczeństwa w Iraku.

Konsekwencją osiągania celów interwencji koalicji w Iraku było obalenie reżimu Saddama Husajna, co skutkowało stworzeniem warunków do zainicjowania procesów demokratyzacji życia społecznego w tym kraju. W marcu 2004 r. przyjęto tymczasową konstytucję, a w styczniu 2005 r. odbyły się pierwsze w historii Iraku wolne wybory parlamentarne. W ich wyniku o przyszłości kraju zaczął decydować rząd, w skład którego weszli jednocześnie przedstawiciele szyitów, sunnitów i Kurdów. Efektem wspomnianych zmian było to, że Irak we wrześniu 2005 r. przyjął i wprowadził w życie obowiązującą obecnie konstytucję, w której znalazły się zapisy określające Republikę Iracką jako państwo wieloetniczne i wielowyznaniowe. Ustanowiono wreszcie zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa, równości religii i poszanowania praw człowieka. W rezultacie tych zmian Irak zaczął być postrzegany przez wspólnotę międzynarodową jako wiarygodny partner we współpracy na rzecz zmniejszania zagrożeń bezpieczeństwa w regionie.

Należy dostrzec również negatywne skutki zbrojnej interwencji koalicji w Iraku. Doszło *de facto* do zniszczenia struktur państwa irackiego, a także ożywienia walczącego islamizmu, wzrostu międzynarodowej popularności Al-Kaidy oraz wybuchu, po raz pierwszy w nowożytnych dziejach, bratobójczej wojny sunnicko-szyickiej, która już odbija się negatywnym echem w innych krajach o mieszanym składzie wyznaniowym.

Ponadto, od rozpoczęcia interwencji, zauważalna pozostaje polaryzacja opinii publicznej wobec decyzji prezydenta Busha o podjęciu interwencji w 2003 r. Wrogie nastroje, podsycane szczególnie przez państwa arabskie niepopierające działań USA, spowodowały wzrost nastrojów antyamerykańskich, również w samym Iraku.

Przyszłość Iraku nie może być rozpatrywana w oderwaniu od sytuacji na Bliskim Wschodzie, gdzie USA mają żywotne interesy geopolityczne i ekonomiczne. Region ten, zagrożony między innymi destrukcyjnymi ideologiami politycznymi i religijnymi, terroryzmem, a także problemami demograficznymi i społecznymi, stabilizowany jest strategicznym sojuszem USA z Izraelem (silną ekonomicznie i wojskowo, jedyną demokracją w regionie) oraz Arabią Saudyjską (dużym producentem ropy). Szybka ewakuacja z Iraku przyczyniłaby się do stworzenia próżni w zakresie bezpieczeństwa, a w konsekwencji obszaru niestabilności negatywnie promieniującego na kraje sąsiednie, co z kolei uderzyłoby w regionalne interesy USA¹.

EKONOMICZNE KONSEKWENCJE DLA IRAKU

22 kwietnia 2008 r. rząd Iraku podzielił koncesje na wydobycie ropy naftowej. Wśród firm, które przeszły proces eliminacji w irackim rządzie, znalazło się siedem koncernów z USA, po cztery z Chin i Japonii, trzy z Wielkiej Brytanii, po dwa z Australii, Włoch i Rosji, po jednym z Korei Południowej, Danii, Kanady, Indii, Malezji, Indonezji, Hiszpanii, Holandii, Norwegii, Francji i Niemiec. Wszystkie zostały wyłonione z grupy 120 przedsiębiorstw starających się o kontrakty naftowe w Iraku. Nie ma wśród nich żadnej firmy z Polski.

O tendencji rozwojowej Iraku może świadczyć fakt, iż do czerwca 2008 r.² władze irackie zawarły kontrakty z 41 zagranicznymi firmami na wydobycie ropy naftowej na północy i południu kraju. Oznacza to powrót do Iraku zagranicznych koncernów w 36 lat po „wyrzuceniu” ich przez Saddama Husajna. Ponadto rząd premiera Nuri Al-Malikiego zamierza w najbliższym czasie zwiększyć wydobycie ropy naftowej do 3 mln baryłek dziennie³.

1) Ten wątek był jednak prawie nieobecny w debacie motywowanej głównie walką polityczną przed wyborami w 2008 r.

2) <http://wyborcza.pl/2029020,76842,4396900.html>

3) <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/irak;podpisze;kontrakt;na;wydobycie;ropy;naftowej>

Strona iracka dostrzega potrzebę szybkiego zwołania posiedzenia międzynarodowej komisji, której celem będzie nadanie stosunkom ekonomicznym nowego impetu.

Z punktu widzenia głównego koalicjanta realia bieżącej i przyszłej sytuacji ekonomicznej Iraku są takie, że mało prawdopodobne jest ryzyko podjęcia przez nową administrację amerykańską radykalnych posunięć, mogących zagrozić żywotnym interesom USA na Bliskim Wschodzie. Ameryka nie może sobie pozwolić na opuszczenie tego regionu⁴.

SPOŁECZNE KONSEKWENCJE DLA IRAKU

Obecny stan bezpieczeństwa w Iraku, mimo że określany jako stabilny, nadal jednak zakłócany jest przez powtarzające się z różną częstotliwością ataki zbrojne wymierzone zarówno w koalicjantów, jak i ludność cywilną Iraku, przedstawicieli służb bezpieczeństwa oraz wojska. Życie w ciągłym zagrożeniu sprawia, że wielu Irakijczyków tęskni, mimo wszystko, za dawnym reżimem i żywi niechęć do wojsk koalicji, kwalifikując je jako okupantów. W obliczu takiej sytuacji niezbędne jest zdobycie szerokiego poparcia wśród Irakijczyków. Osiągnięcie tego celu jest tym trudniejsze, że oni sami ciągle jeszcze są łatwym celem dla terrorystów.

Mieszkańcom Iraku doskwierają problemy socjalne i społeczne. Powszechnym problemem są nieregularne dostawy podstawowych usług oraz mediów, głównie prądu. Trudno także jednoznacznie stwierdzić, że w Iraku istnieje w miarę sprawny system bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości. Nie funkcjonują tam także instytucje finansów publicznych, bezrobocie sięga 60–70 proc. (tylko 24 proc. ludności Iraku żyje z regularnych płac), rośnie prostytucja i przestępczość. Brakuje żywności, szerzą się choroby, około połowy uprawnionych dzieci nie chodzi do szkół.

Do Syrii uciekło z Iraku ponad 40 proc. inteligencji⁵. W Bagdadzie brak jest lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, informatyków i rzemieślników. Szacuje się, że w Iraku jest około 2,2 mln osób zmuszonych do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania oraz około 41 tys. osób, które ze względów bezpieczeństwa potrzebują pomocy i ochrony na szczególnych warunkach. Ponadto ocenia się, że około 2 mln irackich uchodźców jest rozproszonych

w krajach Bliskiego Wschodu (Syria, Jordania, Iran, Liban, Turcja) i Zatoki Perskiej⁶. Pomimo dużego zaangażowania Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) oraz irackich struktur rządowych, skala problemu wydaje się nie pozwalać na określenie realnego terminu rozwiązania tej kwestii.

Jak podaje się na stronie internetowej UNHCR: „Choć doszło już do pierwszych dobrowolnych powrotów uchodźców, na przykład z obozu Rafha w Arabii Saudyjskiej i Ashrafi w Iranie, UNHCR zaleca powstrzymanie się od podejmowania podobnych działań. Pomaga jednak tym osobom, które na przekór sytuacji decydują się na samodzielny powrót. Sytuację utrudnia fakt, że UNHCR nie ma obecnie w Iraku personelu międzynarodowego”.

Spółeczność międzynarodowa uznała ponadto, że sytuacja humanitarna w Iraku jest znacznie gorsza niż przed pierwszą wojną w Zatoce Perskiej. Stwierdzono, że ludność jest dużo bardziej wrażliwa na zagrożenia zdrowotne, a poziom dochodów utrzymuje się na wyjątkowo niskim poziomie. Ponadto załamanie gospodarcze i zubożenie znacznej części społeczeństwa powoduje, że realizacja podstawowych potrzeb większości ludności jest uzależniona od międzynarodowej pomocy.

Do napływu znaczącej pomocy humanitarnej od innych państw i organizacji międzynarodowych przyczyniła się w dużej mierze aktywność grup CIMIC⁷ wojsk koalicyjnych, w tym PKW. Tego rodzaju pomoc pozwala na systematyczną poprawę warunków życia lokalnej ludności, a tym samym budowę pozytywnego wizerunku polskich żołnierzy w oczach mieszkańców i władz irackich⁸.

4) Biuletyn nr 38, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 29.08.2007.

5) Dane według ONZ.

6) 2008 Iraq Situation Supplementary Appeal, UNHCR (United Nation High Commissioner for Refugees).

7) *Civil military co-operation* – współpraca cywilno-wojskowa.

8) K. Hołdak, A. Konarzewska, *Afganistan, Irak, Czad – co mamy z misji? Bilans zysków i strat. Perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2008, nr 7-8.

Projekty polskiego CIMIC, dotyczące odbudowy i rozwoju w zakresie edukacji, elektryfikacji, stacji uzdatniania wody, kanalizacji i rolnictwa, w głównej mierze były finansowane ze środków amerykańskich, ale również z funduszy naszego MSZ. Miały one również na celu podnoszenie bezpieczeństwa publicznego, ochronę dóbr kultury narodowej, rozdział pomocy humanitarnej oraz wspieranie szeroko pojętego rozwoju gospodarczego państwa.

WOJSKOWE KONSEKWENCJE DLA IRAKU

Bardzo ważne w obecnej sytuacji Iraku wydaje się wsparcie doradcze i szkoleniowe (w tym również polskie) dla irackiej armii i policji, przejmujących odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa kraju. Wkład Polski w stabilizację bezpieczeństwa Iraku, głównie we wspomniany proces szkolenia, jest wysoko ceniony przez lokalne władze. Otwierają się możliwości współpracy ze służbami irackimi, wymiany wiedzy i doświadczeń oraz organizacji szkoleń dla irackiej kadry na polskich uczelniach wojskowych i policyjnych. Dowodem na zamiar nawiązania współpracy w tych obszarach mogą być deklaracje wysokich przedstawicieli administracji rządowej Iraku, złożone podczas rozmów z szefem BBN w trakcie jego wizyty w tym kraju w marcu 2008 r.⁹

Kluczowe znaczenie ma fakt, że Irackie Siły Bezpieczeństwa nabierają coraz większych zdolności do samodzielnego zwalczania ugrupowań rebelianckich i utrzymywania stabilnej sytuacji w kraju. Armia iracka na dzień 30 lipca 2008 r. osiągnęła stan **566 tys. żołnierzy**. Prezentuje zadowalający poziom wyszkolenia, ale potrzebuje sojuszniczego wsparcia w obszarze logistyki, systemów rozpoznania oraz szkolenia.

Obecnie w szeroko rozumianym procesie szkolenia Irackich Sił Bezpieczeństwa uczestniczą również polscy oficerowie w ramach Misji Szkoleniowej NATO w Iraku (NTM-I)¹⁰.

Irak stara się o zakup w USA (dokumenty w tej sprawie trafiły pod koniec lipca 2008 r. do Kongresu USA) partii uzbrojenia i sprzętu wojskowego, obejmującego między innymi śmigłowce, transportery opancerzone, moździerze i przeciwpancerne pociski kierowane (ppk), wraz z amunicją,

za około 5,4 mld USD oraz usługi w zakresie odbudowy infrastruktury wojskowej o wartości do 1,6 mld USD¹¹. Zakup ma objąć między innymi 24 uzbrojone, lekkie śmigłowce Bell 407 lub Boeing AH-6, 565 moździerz M120 kalibru 120 mm z amunicją, 665 moździerz M252 kalibru 81 mm z amunicją, 22 zestawy ppk M299 Helfire z zapasem 200 pocisków bojowych i broń strzelecką, również z odpowiednim zapasem amunicji. W drugim pakiecie zawarto 392 transportery opancerzone LAV-25, w tym 40 pojazdów w wersjach specjalistycznych, oraz całą gamę uzbrojenia pokładowego i sprzętu dodatkowego.

Nieco wcześniej ta sama procedura objęła zakup samolotów transportowych C-130J-30 i samochodów pancernych M1117 Guardian za około 1,7 mld USD¹², a także HMMPWV, inne pojazdy mechaniczne oraz broń strzelecką i amunicję za 1,39 mln USD¹³. Irak zamierza również pozyskać między innymi kilkadziesiąt łodzi i okrętów patrolowych¹⁴, a także doposażyć wojska lotnicze¹⁵.

O ile w pierwszym okresie po powstaniu nowego rządu, po uchwaleniu konstytucji, Irakijczycy pozyskiwali uzbrojenie w różnych krajach (w tym m.in. z Polski, w ramach kontraktów ze spółką Bumar), obecnie coraz większe zamówienia kierują do USA¹⁶. Przed ostatnio negocjowanymi

9) Minister Władysław Stasiak spotkał się wówczas między innymi z ministrem stanu ds. bezpieczeństwa Narodowego Iraku, doradcą premiera Iraku ds. bezpieczeństwa narodowego, ministrem spraw wewnętrznych, ministrem obrony narodowej, gubernatorem prowincji Ad-Diwaniyah i dowódcą 8. Dywizji Armii Irackiej.

10) NTM-I – ang. *NATO Training Mission Iraq*.

11) <http://www.altair.com.pl/drukuj-news-1534>

12) <http://www.altair.com.pl/start-1521>

13) <http://www.altair.com.pl/start-977>

14) <http://www.altair.com.pl/start-1507>

15) <http://www.altair.com.pl/start-862>

16) <http://www.altair.com.pl/drukuj-news-1534>

umowami z całości zamówień (łącznie z wartością dostarczonego sprzętu) 6 mld USD wyniosły zamówienia w USA. Obecnie finalizowane kontrakty podniosą tę kwotę do 13 mld USD. Prezydent Iraku zaapelował jednocześnie do USA o przyspieszenie obiecywanych dostaw broni dla irackiej armii. Stany Zjednoczone zaczynają więc być głównym dostawcą sprzętu wojskowego do Iraku.

Jako przykład kooperacji Iraku z innymi państwami w ramach zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego należy podać kontrakt, jaki zawarto z Serbią wiosną 2008 r.¹⁷ Na mocy tego kontraktu serbskie fabryki zbrojeniowe dostarczają do Iraku uzbrojenie o wartości 235 mln USD. Umowa obejmuje dostawę 20 lekkich myśliwców typu Lasta 95 w wersji szkoleniowej, pistoletów, miotaczy min, amunicji i kamizelek kuloodpornych.

Wcześniej, Irak zamówił w Chinach broń i sprzęt wojskowy o wartości 100 mln USD¹⁸. Zawarty z Chinami kontrakt wynikał głównie z faktu, że Stany Zjednoczone nie były w stanie sprostać zapotrzebowaniu irackiej armii i policji na lekką broń i sprzęt¹⁹.

Zamawiane w Chinach wyposażenie jest przeznaczone przede wszystkim dla irackich policjantów, gdyż wówczas, tj. w 2007 r. – jak twierdził prezydent Dżalal Talabani – uzbrojony był tylko jeden na pięciu funkcjonariuszy.

POLITYCZNE KONSEKWENCJE OBECNOŚCI W IRAKU DLA POLSKI

Od początku obecności w Iraku jednym z najważniejszych zadań Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe było udzielanie irackiemu społeczeństwu pomocy w zakresie odbudowy i rozwoju cywilnej infrastruktury, ochrony dóbr kultury oraz prowadzenie i wspieranie akcji humanitarnych. Ponadto zaangażowanie w Iraku miało umocnić wizerunek Polski jako odpowiedzialnego członka wspólnoty międzynarodowej, wiarygodnego sojusznika w koalicji antyterrorystycznej, państwa aktywnego, skutecznego politycznie i wojskowo w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych. Tym samym wsparcie Amerykanów w działaniach stabilizacyjnych w Iraku stanowić miało dla Polski doskonałą okazję do udowodnienia, iż jest ona lojalnym

partnerem Stanów Zjednoczonych. Kwestie te były wielokrotnie podnoszone w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli ówczesnych władz RP²⁰ i niewątpliwie miały istotne znaczenie symboliczne dla procesu budowania nowego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej.

Pozycja Polski, w konsekwencji zaangażowania w wojnę w Iraku, uzależniona jest od tego, czy uda się zrealizować cele tej wojny. Jeśli demokracja w Iraku zostanie ugruntowana, to status naszego kraju na arenie międzynarodowej i w samej Unii Europejskiej wzrośnie²¹. Z całą pewnością można stwierdzić, że wzrósł on w Stanach Zjednoczonych, aczkolwiek nie awansowaliśmy do roli partnera strategicznego, gdyż Polska nie może mieć wpływu na pozycję USA. Kwestia iracka w zasadniczy sposób zdominowała przede wszystkim stosunki polsko-amerykańskie, czyniąc z Polski poniekąd zakładnika wcześniejszej podjętej decyzji o włączeniu się do interwencji w Iraku. Utrudniło to relacje z tymi państwami UE, które w tej sprawie zajęły krytyczne stanowisko, zwłaszcza z Niemcami i Francją.

Od początku operacji irackiej panowało w Polsce przekonanie, że wojskowe zaangażowanie daleko poza granicami kraju wzmacnia bezpieczeństwo naszego kraju oraz że uczestnictwo w koalicji z USA da mu rękojmię zapewnienia tego bezpieczeństwa w przyszłości.

17) <http://news.money.pl/arttykul/serbska;bron;dla;iraku,35,0,333347.html>

18) <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/chinski;smok;rusza;na;polowanie,1,0,268801.html> (dziennik powołuje się na wypowiedź prezydenta Iraku Dżalala Talabaniego).

19) „Z trudem jesteśmy w stanie zabezpieczyć dostawy dla naszych własnych oddziałów. Nasze zakłady pracują głównie na potrzeby naszych wojsk. Jest prawdą, że nie mamy możliwości dostarczenia karabinów i innego sprzętu, którego oczekują Irakijczycy” – anonimowy amerykański wojskowy cytowany przez „Washington Post”, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,4546284.html>

20) Tezy te najwyraźniej zostały sformułowane w wystąpieniu prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego podczas uroczystości pożegnania żołnierzy I zmiany PKW, udających się do Iraku (Szczecin, 31 lipca 2003 r.).

21) „Bilans polityczny – czy wzrosła pozycja Polski w Europie i świecie?” – wystąpienie Andrzeja Olechowskiego na Forum Spraw Zagranicznych na temat: „Irak i islam po wyborach. Bilans Polski. Wychodzimy” (Warszawa, 9 lutego 2005 r.).

Decyzja o wyjściu z Iraku, przy założeniu, że interpretowana jest jako przedwczesna, skutkuje mieszanymi komentarzami i niejednoznaczną oceną pominięcia Polski przez prezydenta George’a W. Busha w trakcie jego wizyty w Europie w czerwcu 2008 r. Zdaniem politologa Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa, Waszyngton przyzwyczaił się do traktowania Warszawy jako „taniego sojusznika”. Zgodziliśmy się na udział w misji stabilizacyjnej w Iraku bez żadnych warunków wstępnych, co było poważnym błędem. Stąd postrzeganie Polski jako takiego sojusznika, o którego nie trzeba zabiegać, który spełnia wszystkie amerykańskie wymagania, charakterystyczne jest zarówno dla rządzących Republikanów, jak i Demokratów²².

EKONOMICZNE KONSEKWENCJE DLA POLSKI

W celu pełnego wykorzystania możliwości udziału Polski w procesie odbudowy i restrukturyzacji Iraku, w 2003 r. powstał międzyresortowy zespół²³, którego zadaniem była koordynacja działań wszystkich resortów i instytucji związanych z zaangażowaniem Polski w ten proces na wielu płaszczyznach, takich jak:

- realizacja projektów infrastrukturalnych – budowa i odbudowa dróg, mostów, tuneli, wiaduktów, lotnisk i portów;
- budownictwo mieszkaniowe – odbudowa i budowa budynków użyteczności publicznej, szpitali, domów, osiedli oraz dostawy materiałów budowlanych;
- przemysł petrochemiczny – rekonstrukcja otworów naftowych, prace eksploatacyjne, odbudowa rurociągów;
- ochrona środowiska i gospodarka wodna – stacje uzdatniania wody, odbudowa systemu irygacyjnego, rekultywacja terenów, budowa oczyszczalni ścieków, budowa studni głębinowych;
- dostawy maszyn i urządzeń do prac ziemnych i inżynierii cywilnej;
- energetyka – odbudowa i modernizacja elektrowni, stacji transformatorowych oraz linii przesyłowych; dostawy generatorów i innych urządzeń energetycznych;
- transport – odbudowa linii kolejowych, dostawy taboru kolejowego, dostawy podzespołów do pojazdów samochodowych;

- dostawy gotowych artykułów spożywczych, zwłaszcza artykułów dotychczas reglamentowanych w Iraku (mąka, ryż, cukier, herbata, olej roślinny, mleczne odżywki dla dzieci, groch, sól jonizowana);
- dostawy środków higieny i ochrony zdrowia.

Jak powiedział minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski²⁴, zasadniczym powodem, dla którego nie zostały osiągnięte wszystkie cele stawiane przed ponad czterema laty – w tym właśnie wzmocnienie obecności gospodarczej – była eskalacja konfliktu wewnętrznego, której nikt nie przewidział. Szef MSZ przyznał, że nadzieje na wsparcie USA dla starań polskiego przemysłu o iraackie kontrakty były nadmierne, a warunki „z pogranicza wojny domowej” odstraszyły polskie przedsiębiorstwa, którym brakowało też rządowego wsparcia. Ponadto dodał, że „trzy lata kontaktów gospodarczych zdominował eksport polskiego sprzętu wojskowego”. Nadmieniał, iż rząd musi rozstrzygnąć, czy wzorem innych państw zgodzić się na znaczną redukcję iraackiego długu wobec Polski – ponad 880 mln zł – czy liczyć, że Irak wzbogaci się na sprzedaży ropy i spłaci dług.

Analizując wymianę gospodarczą i handlową z Irakiem, można dojść do wniosku, iż zupełnie nie spełniły się deklaracje polskich władz o jej wzroście w konsekwencji wojskowego zaangażowania Polski. W porównaniu do obrotów w latach 80. (200–250 mln USD) w roku 2004 wynosiły one nieco ponad 10 mln²⁵ i w latach następnych nie zwiększały się znacząco. Obecnie kontrakty realizowane są według ogólnoswiatowych zasad rynkowych oraz reguł wolnej konkurencji, na przykład poprzez konieczność uzyskania

22) http://www.dziennik.pl/swiat/article188836/Ostatnia_podroz_Busha.html

23) W skład zespołu weszli przedstawiciele ówczesnego Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Zdrowia oraz Krajowej Izby Gospodarczej.

24) <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,wid,9547970,wiadomosc.html?ticaid=16b1e>

25) Informacja pochodzi z debaty na Forum Spraw Zagranicznych, 9 lutego 2005 r.

gwarancji bankowych, z czym mamy problemy. Polska znajduje się daleko w tyle za czołówką państw w światowych rankingach dostępu do kapitału (możliwości uzyskania kredytu przez firmy), kosztu uzyskania kapitału, wydajności pracy, produktywności itd.²⁶

Pod względem gospodarczym polskie korzyści można więc uznać za znikome. Tymczasem brytyjskie i amerykańskie firmy naftowe doprowadziły do tego, że parlament iracki zmienił prawo, by mogły one w sposób niemal nieskrępowany korzystać z irackich pól naftowych.

Za fiasko naszego udziału w operacji irackiej, w kontekście korzyści gospodarczych, należy zapewne uznać brak konsultacji z USA w przededniu rozpoczęcia zaangażowania Polski, jak i w momencie, gdy rozpoczęto proces wycofywania wojsk polskich z terytorium Iraku. W efekcie biernego działania kolejnych rządów RP, w latach 2003–2008 polskie firmy, głównie ze względów bezpieczeństwa oraz braku umiejętności walki konkurencyjnej w obliczu trwających działań wojennych, nie przebiły się na rynki irackie, co niestety było i nadal jest dość umiejętnie wykorzystywane przez inne kraje.

Wydaje się, iż przez ostatnich kilka lat w Polsce pokutuje podejście kolejnych ekip rządzących, polegające na próbach forsowania wyłącznie swoich celów politycznych. Brak jest ciągle ponadpartyjnego porozumienia, którego celem byłoby wskazanie i uzyskanie konkretnych korzyści, jakie mogłoby wynieść państwo polskie ze ścisłej współpracy z rządem Iraku, tym bardziej że (co wynika z wypowiedzi polityków irackich) działania Polski na rzecz odbudowy Iraku w ostatnich latach odbierane są bardzo pozytywnie, w tym również przez irackie społeczeństwo i opinię publiczną. Łącząc to umiejętnie z potwierdzonymi informacjami na temat rosnących nastrojów antyamerykańskich, polska gospodarka, w tym duże i średnie firmy, miałyby szansę na zaistnienie i rozwój nie tylko w samym Iraku, ale i w całym regionie.

SPOŁECZNE KONSEKWENCJE DLA POLSKI

Problem ustalenia terminu i formuły wycofania PKW z Iraku zaczęło zbyt późno argumentować tamtejszą sytuacją w obszarze bezpieczeństwa i stabilności politycznej, a nie działaniami doraźnymi, wynikającymi

z bieżącego kalendarza politycznego w Polsce. Wpłynęło to dodatkowo na zmniejszenie społecznego poparcia dla naszego zaangażowania w Iraku, nawet w sytuacji, gdy w kolejnych zmianach liczebność PKW ulegała zmniejszaniu. Na spadek poparcia miały również wpływ kolejne tragiczne incydenty, w których łącznie zginęło 22 polskich żołnierzy i 5 cywilów.

Z drugiej jednak strony, pięć lat naszego zaangażowania w Iraku w znacznym stopniu zwiększyło świadomość społeczną w kwestii postrzegania problemu związanego z interpretacją sytuacji panującej w Iraku. Za tym konsekwentnie szło poszerzanie wiedzy na temat kultury, obyczajów i religii tego kraju.

Można ocenić, że zasadnicze decyzje ówczesnych władz (rok 2003) w naszym kraju nie były poprzedzone merytoryczną debatą publiczną, w tym parlamentarną, oraz głęboką i racjonalną analizą zysków i strat, która pozwoliłaby przewidzieć przyszłe uwarunkowania operacji irackiej w odniesieniu do polityki zagranicznej, ale też i wewnętrznej Polski. Argumenty „za” i „przeciw” zaczęto wymieniać raczej już po zaangażowaniu się w tę operację, a właściwie od momentu pierwszych ofiar śmiertelnych i pierwszych niepowodzeń politycznych, jak również pod wpływem zdarzeń zewnętrznych, między innymi braku dowodów na posiadanie przez Irak broni masowego rażenia. Na skutek tego narastało rozczarowanie, że wspieranie USA nie przynosi Polsce wymiernych korzyści. Na ten aspekt naszego zaangażowania zwracała uwagę znaczna część społeczeństwa polskiego, widząc potrzebę ustanowienia związku pomiędzy poparciem dla USA w tych działaniach a pomocą amerykańską dla naszego kraju.

Ponieważ opinia publiczna stawiała się coraz bardziej przeciwna polskiemu zaangażowaniu w Iraku, zaczęto przygotowywać koncepcję wycofania polskiego kontyngentu²⁷.

26) K. Hołdak, A. Konarzewska, *Afganistan, Irak, Czad...*

27) Było to jedno z głównych założeń programu rządu premiera Marka Belki.

Dla około 200 Irakijczyków-współpracowników polskiej misji (wśród nich są tłumacze oraz ich rodziny) Polska uruchomiła program²⁸ dający im możliwość przesiedlenia do naszego kraju²⁹.

WOJSKOWE KONSEKWENCJE DLA POLSKI

Nasze zaangażowanie w Iraku wymusiło liczne zmiany w polskim ustawodawstwie. Wynikały one głównie ze zmian w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego i charakteru zagrożeń podczas użycia jednostek wojskowych, a także konieczności dostosowania struktury najwyższych organów dowodzenia Sił Zbrojnych RP do zmieniających się potrzeb prowadzenia operacji zagranicznych.

W wymiarze wojskowym udział SZ RP w misji irackiej ma znaczący wpływ na przyspieszenie procesu transformacji SZ RP. Doświadczenia uzyskane podczas misji irackiej wyraźnie wskazywały na przykład na potrzebę posiadania w Siłach Zbrojnych RP wojsk specjalnych, których czynny udział w operacjach może być gwarantem sukcesu. W tym zakresie powstała także potrzeba powołania dowództwa szczebla operacyjnego zdolnego do równoległego dowodzenia wojskami w kilku operacjach poza granicami kraju oraz planowania i dowodzenia operacjami międzynarodowymi.

Potrzeby te uwzględnione zostały poprzez utworzenie, na podstawie decyzji ministra obrony narodowej z 22 października 2003 r., Dowództwa Operacyjnego, które 1 lipca 2005 r. przejęło dowodzenie wojskami uczestniczącymi w operacjach poza granicami kraju, oraz utworzenie, na podstawie uchwalonej 24 maja 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 107, poz. 732), kolejnego rodzaju sił zbrojnych – Wojsk Specjalnych i zaszeregowanie Dowództwa Operacyjnego jako rodzaju sił zbrojnych.

Jednocześnie, w celu uproszczenia systemu zabezpieczenia logistycznego oraz zwiększenia zdolności wsparcia jednostek operacyjnych – w tym realizujących zadania poza granicami kraju – utworzony został Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, odpowiedzialny między innymi za organizowanie i kierowanie systemem wsparcia logistycznego Sił Zbrojnych, w tym zabezpieczenie logistyczne jednostek wojskowych przebywających poza granicami państwa.

Wspomniana ustawa o powszechnym obowiązku obrony pozostawiła w dotychczasowym kształcie kompetencje dowódcze Szefa Sztabu Generalnego WP, kładąc jednak szczególny nacisk na jego rolę planistyczną i koordynacyjną w przygotowaniach obronnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach sojusznich.

Doświadczenia misji irackiej przyczyniły się również do zmian prawa w zakresie pragmatyki służbowej żołnierzy zawodowych³⁰. Doprecyzowane zostały również przepisy, na mocy których żołnierzom zawodowym

28) „Rządowy program pomocy cudzoziemcom i innym osobom współpracującym z polskimi kontyngentami wojskowymi oraz kontyngentami policyjnymi i straży granicznej, wydzielonymi do realizacji zadań poza granicami państwa”.

29) Programem mogą być objęte osoby, które w trakcie współpracy zgłaszały istotne pogorszenie warunków życia, wypełniły wnioski i przekazały je do PKW nie później niż 30 dni przed zakończeniem misji. Warunkiem uczestnictwa w programie był minimum sześciomiesięczny okres współpracy z PKW. W szczególnych przypadkach programem objęte będą osoby, które podjęły współpracę w krótszym okresie lub – w wyjątkowych przypadkach – nawet jednorazowo. Dla osób, które nie zdecydowały się na przyjazd do Polski, MON zaoferowało pomoc w osiedleniu się w jednym z krajów graniczących z Irakiem.

30) Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych:

- finansowanie przez budżet państwa pomocy prawnej dla żołnierzy zawodowych i niezawodowych;
- przyznanie zapomogi dla małżonków, dzieci oraz rodziców żołnierzy, którzy zaginęli lub ponieśli śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych;
- przyznanie powyższej grupie uprawnionych pomocy rekonwersyjnej dotyczącej podnoszenia kwalifikacji, przekwalifikowania oraz pośrednictwa pracy.

Ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin:

- przyznanie pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki dzieciom zmarłych żołnierzy i inwalidów wojennych;

Ustawa z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

- w razie śmierci żołnierza, która pozostaje w związku ze służbą wojskową, zamieszkałym z nim małżonkowi i członkom najbliższej rodziny przysługuje odprawa mieszkaniowa, zajmowany lokal mieszkalny lub lokal zamienny.

skierowanym do pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa przysługuje bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, bezpłatne świadczenia zdrowotne oraz zaopatrzenie w leki i artykuły sanitarne, urlop zdrowotny po powrocie do kraju, a także ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków zaistniałych w czasie pełnienia służby poza granicami państwa, wskutek których nastąpiło uszkodzenie, rozstrój zdrowia lub śmierć żołnierza. Zagadnienia te zostały uregulowane w ustawie z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. nr 179, poz. 1750, z późn. zm.).

Mając na uwadze skalę i okres zaangażowania SZ RP w Iraku, formowanie i dowodzenie Wielonarodową Dywizją Centrum-Południe oraz ewoluujący charakter misji, należy podkreślić, że doświadczenia wyniesione przez SZ RP z uczestnictwa w operacji w Iraku były katalizatorem determinującym rozwój zdolności SZ RP, w szczególności w obszarach:

1) pozyskania i doskonalenia zdolności w obszarze dowodzenia związkiem taktycznym w wymiarze wielonarodowym i zgodnie z procedurami NATO.

W Iraku Polska po raz pierwszy od czasów II wojny światowej uczestniczyła w strukturze koalicji międzynarodowej w operacji stabilizacyjnej/szkoleniowej poza granicami kraju, w warunkach realnego zagrożenia i w ekstremalnie trudnych warunkach klimatycznych. Misja potwierdziła zdolność naszych Sił Zbrojnych do skutecznego kierowania (*lead nation*) wielonarodową dywizją w rzeczywistej operacji stabilizacyjnej oraz zweryfikowała kompatybilność naszego systemu dowodzenia z systemami dowodzenia innych państw sił koalicji. Polscy dowódcy wszystkich szczebli Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe potwierdzili właściwy poziom przygotowania i zdolność do efektywnego dowodzenia w międzynarodowym środowisku w warunkach realnej operacji w całym jej spektrum, począwszy od działań *stricte* operacyjnych po dyplomatyczne.

2) wytyczenia kierunków modernizacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

W wyniku doświadczeń z misji położono duży nacisk na rozwój systemów sieciocentrycznych i łączność satelitarną, z możliwością

posiadania terminali satelitarnych na szczeblu batalionu. Dzięki uzyskaniu nowych zdolności systemu rozpoznania oraz nowo zakupionym środkom precyzyjnego rażenia wzrosła skuteczność ognia. Do uzbrojenia i wyposażenia zostały włączone bezpilotowe środki rozpoznania i rażenia (BSR); praktyczne doświadczenia z ich użycia przyspieszyły rozwój koncepcji wprowadzenia BSR nie tylko na szczeblu taktycznym, ale także operacyjnym.

W zakresie poprawy bezpieczeństwa żołnierzy dokonano modernizacji części sprzętu, zintensyfikowano prace związane z dodatkowym opancerzeniem pojazdów już posiadanych oraz rozpoczęto prace nad pojazdami zwiększonej odporności na działanie min pułapek. Podjęto działania na rzecz doskonalenia środków zakłócających detonację ładunków wybuchowych oraz rozwijania wsparcia medycznego. Przeprowadzono modernizację sprzętu wojskowego i wyposażenia indywidualnego, szczególnie intensywnie wykorzystywanych w operacjach poza granicami kraju, takich jak: KTO Rosomak (nie były używane w Iraku, ale z dużym sukcesem wykorzystane są na bazie irackich doświadczeń w Afganistanie), Honker-Skorpion-3, Star 944 Hiena, BRDM-2 Szakal, przeciwlotniczy zestaw artyleryjski Hibneryt, moduły opancerzenia pojazdów Jelcz 662 i Star 944, samozaladowcze zestawy transportowe, nowoczesne wykrywacze min, zdalnie sterowane pojazdy rozminowania, sprzęt do lotniczej ewakuacji medycznej, zakłóczacze oraz BSR (bepilotowe samoloty rozpoznawcze).

Dostrzegając, na bazie doświadczeń z Iraku, wymagania w zakresie potrzeby posiadania transportu strategicznego, Polska zaangażowała się w międzynarodowe inicjatywy na rzecz pozyskania transportu strategicznego³¹ oraz dokonuje zakupu samolotów transportowych

31) 9 października 2008 r., w trakcie nieformalnego spotkania ministrów obrony państw NATO, przedstawiciele 10 krajów członkowskich NATO (Bułgaria, Estonia, Węgry, Litwa, Holandia, Norwegia, Polska, Rumunia, Słowenia i USA) oraz dwóch krajów partnerskich (Finlandia i Szwecja) podpisali dokumenty akceptujące udział ww. krajów w programie zakładającym utworzenie wspólnej floty samolotów transportu strategicznego w ramach wielonarodowej inicjatywy SAC (*Strategic Airlift Capability*). Zgodnie z założeniami opracowywanego programu, 3 samoloty C-17 Globemaster, które będą stacjonować w węgierskiej bazie Papa, realizację zadań

(Casa i C-130 Hercules). Na wyposażeniu pojawiły się nowe rodzaje sprzętu i uzbrojenia: samochody HMMWV³² (w Iraku znacznie podniosły bezpieczeństwo żołnierzy), 40 mm automatyczny granatnik MK-19, kombinezony przeciwwybuchowe, kamizelki kuloodporne typu KLV, sprzęt noktowizyjny nowej generacji i nowoczesny sprzęt łączności (terminale łączności satelitarnej, radiostacje KF/UKF).

Na wyposażenie żołnierzy PKW wprowadzono nowe przedmioty zaopatrzenia mundurowego, dostosowanego do warunków panujących w misjach, służące zapewnieniu użytkownikom maksymalnego komfortu i poprawienia ich zdolności do wykonywania zadań. Umundurowanie to sukcesywnie dostosowywano do standardów obowiązujących w NATO (chodzi m.in. o tropikalne obuwie ćwiczebne, tropikalny mundur polowy w kamuflażu pustynnym, specjalną bieliznę letnią i rękawice taktyczne).

3) zwiększenia możliwości logistycznych.

Bazy w Iraku wyposażano w klimatyzowane kontenery mieszkalne, sanitarne i transportowe, kontenerowe szpitale, zestawy stołówko-kuchenne, piekarnie polowe itp. W celu zabezpieczenia logistycznego sił wydzielonych do służby poza granicami kraju, w 2004 r. w Bydgoszczy sformowano 1. Pomorską Brygadę Logistyczną. Po raz pierwszy wydzielono siły do funkcjonowania na szczeblu dywizji Wielonarodowego Centrum Logistycznego – organu koordynującego wsparcie zewnętrzne dla kontyngentów państw tworzących dywizję.

Zorganizowanie i zabezpieczenie lotniczego oraz morskiego transportu strategicznego SZ RP do rejonów operacji wymagało utworzenia narodowego Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk, które koordynuje w układzie narodowym i sojuszniczym przemieszczanie jednostek wojskowych wszystkimi środkami transportu, ich rotację oraz transport zaopatrzenia do rejonu operacji.

4) przyspieszenia procesu profesjonalizacji armii.

Misja w Iraku potwierdziła potrzebę posiadania profesjonalnej armii, złożonej z żołnierzy zawodowych. Żołnierze z poboru, po odbyciu

dziewięciomiesięcznej zasadniczej służby wojskowej, nie byłoby w stanie sprostać wymaganiom, jakie stawiała misja iracka ze względu na zbyt krótki okres szkolenia, a w konsekwencji brak umiejętności obsługiwania sprzętu i uzbrojenia o wysokim poziomie zaawansowania technicznego.

5) wprowadzenia znaczących zmian w strukturze organizacyjnej szkolenia i programach szkolenia.

Udział w misji irackiej wymusił zmianę systemu szkoleniowego pododdziałów poprzez wykorzystanie w szkoleniu doświadczeń uczestników (w tym dowódców) tej misji, instruktorów z innych armii (USA, Wielkiej Brytanii), wprowadzenie specjalistycznych szkoleń poligonowych w kraju i za granicą, prowadzonych w realnych warunkach, z użyciem amunicji bojowej wszystkich rodzajów komponentów.

Wnioski i doświadczenia z operacji w Iraku i Afganistanie są wykorzystywane w szkoleniu dowództw i sztabów oraz w ćwiczeniach z wojskami, podczas których trenuje się między innymi w różnych warunkach terenowych i klimatycznych przemieszczanie się na duże odległości, zwalczanie zagrożeń asymetrycznych czy prowadzenie i zabezpieczanie działań bojowych. Uzyskane wnioski i doświadczenia z misji znalazły swoje odbicie w nowych, poprawionych i uzupełnionych programach szkolenia, przeznaczonych zarówno dla żołnierzy służących w kraju, jak i przygotowujących się do misji w ramach kolejnych zmian PKW Afganistan i PKW Czad.

operacyjnych rozpoczną w 2009 r. Dla Polski przewidzianych jest 150 godz. nalotu rocznie. Polska jest również członkiem programu SALIS (*Strategic Airlift-Interim Solution*). W jego ramach w 2008 r. mieliśmy do wykorzystania 120 godz. nalotu (samolot AN-124), na 2009 r. przewidziano 300 godz. Kontynuowane są ponadto prace nad przystąpieniem Polski do programu ATARES (*Air Transport Air-to-Air Refuelling Exchange Services*). W odniesieniu do strategicznego transportu morskiego SZ RP przystąpiły (marzec 2008 r.) do programu AMSCC „ATHENA” (Ateńskie Wielonarodowe Centrum Koordynacji Transportu Morskiego, tzw. program grecki) oraz współpracy (lipiec 2008 r.) z Europejskim Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk w Eindhoven.

Realizowane są szkolenia i kursy przygotowawcze z zakresu problematyki współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) oraz prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych we współpracy z natowskim CIMIC *Center of Excellence*. Wdrożono procedurę wykorzystywania w roli instruktorów szkolenia osób wracających z teatru działań. W oparciu o doświadczenia zmodernizowano bazę szkoleniową w jednostkach i ośrodkach szkolenia. Wprowadzono specjalność ratownika medycznego, a regulaminy taktyczne uzupełniono o nowe formy działań (MEDEVAC, CASEVAC).

- 6) **lepszego przygotowania polskich kontyngentów wojskowych, uczestniczących w operacji w Afganistanie i Czadzie, oraz komponentów wydzielanych do kolejnych zestawów Sił Odpowiedzi NATO i Grup Bojowych UE.**
- 7) **zmiany mentalności żołnierzy, wynikającej z konieczności przygotowania się do wykonywania zadań w warunkach realnego zagrożenia.**

Bardzo ważnym aspektem stała się możliwość przeszkolenia oraz sprawdzenia żołnierzy polskich i pomocniczego personelu w rzeczywistych warunkach zagrożenia bojowego. Kilkanaście tysięcy żołnierzy i personelu zaangażowanych w tę operację stanowi solidną podstawę i nową jakość w Siłach Zbrojnych RP. Udział w misji wpłynął na rozwój systemu opieki socjalnej i świadczeń finansowych dla żołnierzy poszkodowanych w misjach i ich rodzin; zaczęto budować system pomocy i adaptacji do dalszej służby dla żołnierzy, którzy ulegli silnym przeżyciom traumatycznym w rejonie misji, tzw. PTSD (bezpłatne turnusy sanatoryjne, opieka psychologiczna w rejonie misji i po powrocie z niej), powstanie Kliniki Stresu Bojowego.

- 8) **przebudowania struktur dowodzenia siłami zbrojnymi, a także tworzenia jednostek w pełni uzawodowionych, o wysokim stopniu gotowości bojowej.**

Przeprowadzono restrukturyzację Sztabu Generalnego WP. Utworzono, a następnie poszerzono struktury Dowództwa Operacyjnego, sprawującego narodowe dowodzenie jednostkami poza granicami

kraju. Utworzono Dowództwo Wojsk Specjalnych, Inspektorat Wsparcia oraz Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia. Pozwoliło to na dostosowanie istniejących struktur do wymogów operacyjnych w systemie narodowym i sojuszniczym oraz usprawniło system przygotowania i kierowania Polskimi Kontyngentami Wojskowymi podczas ich udziału w operacjach poza granicami kraju.

Rozbudowano struktury pododdziałów odpowiedzialnych za prowadzenie współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) i realizację programów pomocowych oraz pomocy humanitarnej w rejonie misji. Struktury batalionu w rejonie misji wzbogacono o silne elementy logistyczne, a także wyposażono w śmigłowce do transportu zaopatrzenia do rejonu działań.

W czasie trwania misji potwierdziła się przydatność działań sił specjalnych, szczególnie w zakresie prowadzenia operacji typu „chirurgiczne cięcie”, mających na celu chwywanie przestępców i terrorystów czy likwidację składów broni i amunicji.

Dokonano zmian organizacyjnych w strukturze pododdziałów służby zdrowia (wprowadzono Grupy Zabezpieczenia Medycznego i Zespoły Ewakuacji Medycznej w miejsce kompanii i plutonów medycznych). Sformowano pododdziały bezpilotowych samolotów rozpoznawczych, przeznaczone do rozpoznania obrazowego. Utworzono pododdziały rozminowania (*Explosive Ordnance Disposal* – EOD) oraz pododdziały przewodników psów wykorzystywanych do wykrywania i rozminowania materiałów wybuchowych.

Podsumowując zaangażowanie wojskowe naszego kraju w Iraku, należy uznać, iż decyzje polityczne skutkujące użyciem SZ RP poza granicami kraju, w tym o wycofaniu wojsk polskich z Iraku (przyjęta na 30 października 2008 r.), powinny uwzględniać opinie i wyniki analiz ich wykonawców, tj. SZ RP. Ponadto nie wydaje się możliwe ani racjonalnie uzasadnione ustalenie z rocznym wyprzedzeniem, szczególnie w warunkach realnych działań wojennych, najdogodniejszego terminu wyprowadzenia PKW. W przypadku nieprzewidzianych lub wręcz sprowokowanych taką decyzją działań na terenie prowincji mogło dojść do zwiększenia zagrożenia życia pełniących tam służbę polskich żołnierzy.

Podjęcie wyzwania przyjęcia współodpowiedzialności za stabilizację Iraku otworzyło nowy rozdział w historii polskich Sił Zbrojnych. Jest on konsekwencją procesów politycznych i podejmowanych na ich podstawie decyzji strategicznych będących kwintesencją wyzwań i zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa globalnego, jakie pojawiły się u progu XXI wieku.

Wstępnie zakładano, że misja potrwa rok, maksymalnie dwa lata. W kwietniu 2005 r. premier Marek Belka zapewniał, potwierdzając tym samym wcześniejszą wypowiedź ówczesnego ministra obrony narodowej, Jerzego Szmajdzińskiego³³, że polskie wojska zostaną wycofane z Iraku³⁴ z końcem 2005 r.³⁵ Pomimo to polskie elity utrzymywały, że nagłe lub całkowite wycofanie z Iraku polskich wojsk, stanowiących trzon Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe pod polskim dowództwem, byłoby nieodpowiedzialne i narażające Irak na głęboką destabilizację. Pod wpływem wypowiedzi obu polityków straciło na znaczeniu i tak coraz bardziej kruche porozumienie polityczne co do sensu utrzymania w Iraku sił zbrojnych w celach misji stabilizacyjnej/szkoleniowej. Pogłębiło to różnice zdań zarówno wśród polskich elit rządzących, jak i w społeczeństwie w kwestii kierunków polityki zagranicznej państwa. W efekcie planowane przez ówczesny rząd wycofanie wojsk z Iraku nie znalazło uznania w oczach koalicji rządowej³⁶ (później parlamentarnej – PiS, Samoobrona, LPR).

Już wtedy jednak, zdaniem ekspertów, perspektywa naszego włączenia się do operacji NATO w Afganistanie i nasze wejście w skład ISAF³⁷ wskazywała, że nie będziemy dysponować na tyle dużym potencjałem ekspedycyjnym, aby podjąć równoległe operacjom w Iraku i Afganistanie. Z jednej strony, brak decyzji o wycofaniu mógłby w sposób drastyczny obnażyć nasze niedomagania szczególnie po podjęciu decyzji o włączeniu się do misji UE w Czadzie³⁸. Z drugiej strony jednak decyzja rządu polskiego o zaprzestaniu naszego wojskowego zaangażowania w misję iracką wydaje się błędna nie tylko z militarnego czy politycznego, ale gospodarczego punktu widzenia. Powstałe nowe państwo irackie, z uchwaloną konstytucją, demokratycznie wybranym parlamentem, będące w trakcie odbudowy i posiadające liczne zasoby naturalne, mogło i powinno być bardzo dobrym partnerem handlowym na kolejne lata.

Operacja iracka, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie plusy i minusy, miała dla naszego kraju spore znaczenie strategiczne i z tego punktu widzenia miała swój istotny sens. Polska zaistniała na arenie międzynarodowej jako samodzielny podmiot strategiczny, zdolny do podejmowania decyzji, a nie tylko podążania za innymi większymi sojusznikami w Unii Europejskiej. Tym bardziej, że akurat wtedy (w 2003 r.) chcieli oni (Francja i Niemcy) prowadzić wyraźnie niekorzystną dla Polski politykę antyamerykańską. Było to o tyle ważne, że w tym czasie, na progu XXI wieku, pojawiło się wiele wątpliwości związanych z operatywnością NATO³⁹.

Pięć lat polskiego zaangażowania wojskowego w misję iracką dostarcza argumentów zarówno zwolennikom, jak i przeciwnikom włączenia się w jej realizację. Kolejne decyzje, poczynawszy od pierwszej o wzięciu udziału w interwencji zbrojnej, aż do ostatniej, dotyczącej wycofania Polskiego

33) Wywiad pt. *Wychodzimy z Iraku*, Gazeta Wyborcza, 04.10.2004.

34) Marek Belka zadeklarował też, że jego rząd nie będzie podejmował nowych zobowiązań dotyczących obecności wojskowej na terenie Iraku. Dodał, że Polska chce być nadal obecna w Iraku, jednak nie w formie misji stabilizacyjnej. Według niego Polacy powinni szkolić Irakijczyków.

35) <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/premier;belka;z;koncem;roku;wojska;polskie;zostana;wycofane;z;iraku,104,0,68712.html>

36) Pod koniec grudnia 2005 r. rząd premiera Kazimierza Marcinkiewicza przesłał wniosek do prezydenta o przedłużenie misji polskich żołnierzy w Iraku do końca 2006 r. W tym samym czasie wiceszef MON Stanisław Koziej zapewniał, że w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi Polska stara się osiągnąć maksymalne korzyści. Nie ujawnił jednak szczegółów, czego oczekujemy.

37) *International Security Assistance Forces* – Międzynarodowe Siły Wspierania Bezpieczeństwa.

38) Na wniosek Rady Ministrów z 22 stycznia 2008 r. prezydent RP podpisał Po-stanowienie z 30 stycznia 2008 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji wojskowej Unii Europejskiej w Republice Czadu i Republice Środkowoafrykańskiej. Ponadto udział WP w misji w Czadzie regulują rozkazy Szefa Sztabu Generalnego WP i Dowódcy Operacyjnego SZ RP.

39) S. Koziej, *Iracka lekcja*, „Polska Zbrojna”, nr 48 (619), 30.11 2008.

Kontyngentu Wojskowego z operacji koalicyjnej, budziły kontrowersje i często sprzeczne opinie. Niewątpliwie jednak zaangażowanie się Polski w działania w Iraku wymagało wielkiego wysiłku całego państwa i społeczeństwa. Ostateczne efekty naszego uczestnictwa w operacji „Iracka Wolność” uwidaczniać się będą w kolejnych latach. Jednocześnie należy podkreślić, że wysiłek ten okupiony został ofiarami śmiertelnymi i odniesionymi ranami żołnierzy i osób cywilnych.

Operacje w Iraku, ale również w Afganistanie pokazują, że wojny nie były, nie są – a przysze z całą pewnością nie będą – wygrywane przez samych wojskowych. Decydując się na interwencję militarną, trzeba dziś dysponować zdolnościami do finalizowania pozostałych etapów współczesnych działań⁴⁰.

Z politologicznego punktu widzenia wielonarodowe koalicje dają obraz trendów politycznych. Z punktu widzenia kierowania złożonym organizmem wielonarodowej dywizji trzeba przyznać, że jest to niezwykle trudne przedsięwzięcie. Tak złożona struktura organizacyjna (wojska początkowo 25, a finalnie 9 krajów) nie może być klarowna w sferze dowodzenia między innymi w związku z różnie określonymi w MoU⁴¹ priorytetami podległości, a tym samym w zakresie rozwiązywania problemów operacyjnego kierowania.

Nie da się jednoznacznie ocenić, przynajmniej na tę chwilę, czy zaangażowanie Polski w konflikt iracki przyniosło korzyści dla naszego kraju w kontekście militarnym, politycznym oraz gospodarczym, czy raczej okazało się kumulacją niespełnionych nadziei i nie w pełni zrealizowanych celów.

Najbliższe prawdy wydaje się stwierdzenie, iż bilans ten nie jest imponujący. Nie ma bowiem ani jednoznacznego sukcesu, ani oczywistej porażki. Jedynym jasnym punktem jest aspekt wojskowy, który przekonuje, iż armia polska jest w stanie sprostać dużym wyzwaniom. Z drugiej jednak strony, przekornie postawione pytanie brzmi: czy ten aspekt był chociażby częściowym celem uczestnictwa w koalicji? Z założenia odpowiedź na tak postawione pytanie brzmi: nie. Nie zakładaliśmy bowiem, że wysyłamy wojsko do Iraku po to, aby między innymi stworzyć dla polskiego wojska poligon w warunkach realnych z zamiarem doskonalenia zdolności

operacyjnych czy logistycznych. Efekt w postaci podniesienia jakości operacyjno-logistycznych zdolności PKW ma swoje źródło w potrzebie/konieczności zrealizowania jednego z faktycznie postawionych celów (obok umocnienia wizerunku Polski na arenie międzynarodowej, w tym w relacjach z USA, a także osiągnięcia korzyści gospodarczych), a mianowicie wsparcia/wspierania takich zmian w Iraku, które pozwoliłyby na normalne funkcjonowanie tego kraju na podstawie uchwalonej konstytucji.

Samo wycofanie kontyngentu z Iraku nie wystarcza, aby jednoznacznie określić pełne spektrum skutków decyzji z 2003 r. Niezbędna wydaje się próba oceny sensu i całościowych konsekwencji naszego uczestnictwa w koalicji. Zróżnicowanie opinii w tej sprawie, zmienne w czasie trwania konfliktu, w dużej mierze również w przyszłości zależeć będzie z jednej strony od rozwoju sytuacji w Iraku, z drugiej zaś od doboru kryteriów (w tym zachowania kanonów racji stanu), według których dokonywana będzie ocena, a na jej podstawie prognoza w odniesieniu do zasadniczego pytania: „Irak – i co dalej?”.

40) *Materiały z konferencji naukowej „Irak 2006 – osłona młodej demokracji”*, podsumowanie konferencji, dr hab. J. Gotowała, Akademia Obrony Narodowej 2006, s. 84.

41) Ang. *Memorandum of Understanding*.